

# HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYJNI HARCERSKIEJ  
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 12. Nr 2.

WARSZAWA

Luty 1929 r.

Cz. ŻELAZNY.

## PO PIERWSZYCH ZAWODACH STRZELECKICH.

Padły pierwsze strzały! Strzały inicjatywy, ku nowym drogom, strzały propagandy i woli!

I o dziwo — nikt nie krzychał, nikomu krzywdy nie wyrządzono, — nikt nie został zadrażniony w swych przesądach, a nadewszystko nikogo nie obrażono.

— Drobnostka, powie niejeden z Czytelników, czyżby zachodziła aż tak wielka potrzeba „rozdymania” — tej imprezy?! — Zwykła, prosta rzecz! Zjechało się około 100 harcerzy — z całej Polski, połowa t. j. druga setka nie przybyła i na tem koniec: strzelali, zabrali nagrody i dyplomy, no i powrócili do swych gniazd.

— Nie o to chodziło w strzeleckich zawodach, nie o to!

Była w tem myśl: **uzupełnić zadanie harcerza do roli obrońcy, z bronią u nogi.** — Czuwaj i nie wypuszczaj broni z ręki!

— A czyż Harcerz — nie spełniał tego dotychczas?

— Owszem! Wiadomo nam wszystkim, że Legjony, Powstańcy śląscy, Obrońcy Lwowa i Warszawy — liczyli w swych szeregach tysiące, setki, harcerzy. — Niejedna mogiła potwierdzić może te słowa.

— Więc... dlaczego mówić, że harcerza trzeba zacząć dopiero uczyć strzelectwa, że gwałtem trzeba mu w dłoń wciskać broń. — Dlaczego głosić, że to pierwsze kroki, skoro harcerze zdali ważniejszy egzamin na polu chwały i poświęceń?

Po co tu długo dyskutować? Prawda, prawda i jeszcze raz prawda! Ale nikt chyba ani nie zaprzeczy, że wielka jest różnica pomiędzy harcerzem roku 1918 a 1928. Tamten bronił i walczył, a ten dzisiejszy czuwa tylko, tak jak czuwa cały naród. Wyłoniła się jeno potrzeba — stanąć do szeregów Narodu pod bronią, którą się umie władać i z niej strzelać; wysunęła się na czoło konieczność transfuzji haseł nowoczesnego patriotyzmu, opartego na starożytności zasady „si vis pacem, para bellum”.

Skoro już istniał patriotyzm stary, odwieczny, skoro w Harcerstwie Polskiem rozszerzyła się „zaraza” bohaterstwa i pogardy dla hańby, — gdy w drużynach Wilczków, Zuchów i Harcerzyków kwitła idea prawdy i uczuć szlachejnych, — dlaczegożby nie

mogła przeniknąć atmosfery mózgów myśl modernizacji rodzimych haseł, pozbawienia ich konserwatywności codziennej szarzyzny życia? I dlatego przyjął się postulat teraźniejszości, żadnej trwałości i celowości oraz silnej przyszłości.

Tak uczynili Finlandczycy, którzy tak podobną mają do naszej tradycję. Wyszli z „siebie” i zrobili to, co im nakazał artykuł bytu niepodległego. Zrozumeli i rozumem napchali magazyny ideokratyzmu.

A wyniki? — owszem, dodatnie, imponujące. Esencją ich nagroda — szacunku i uwielbienia.

A my? — my Harcerze Wolności i Żelaznej Woli? Niechaj za odpowiedź posłuży — czyn przełamania przesądów, czyn pierwszych zawodów strzeleckich o mistrzostwo wytrwałości na daleką przyszłość.

W zwierniadle tego pierwszego przeglądu zamierzeń uwidatniły się obok cech dodatnich, jak karność, dyscyplina i kultura związkowa, braki i wady. Do braków śmiało zaliczyć można: niepowszechność strzelectwa, — ubóstwo inwestycji strzeleckich i znikomą personel instruktorów strzeleckich. Wadą jest — powolność i niesystematyczność. Za wielkie na początek wymagania, za szeroki rozmach.

Trzeba wprawdzie tempo przybrać żywsze, ale obliczone i wypróbowane. Inaczej — nastąpi znużenie i zniechęcenie.

Trzeba z zawodów wyprowadzić na światło dzienne wnioski realne i łatwe do realizacji. Przedewszystkiem plan i program; plan oparty na budżecie, a program na planie. Przy rozbudowie planu nie pominąć studjów i lachowości, bez których zamierzenia wyjdą okaleczone. Przy opracowywaniu programu — użyć słownika teraźniejszości i przeszłości nie lekceważąc krytyki i zapala. W szczególności nie dać zginać tym rezultatom, które wyszły na korzyść Związku.

A ponad warsztatem tej planowej pracy zawisnąć powinna tabela zasad współpracy; — w świetlicach zaś harcerskich jaśnieć powinny nazwiska zwycięzców, świecić przykazania strzeleckie; — w kancelaryjach i salach pracy biurowej — maksymy strzeleckie i nowe przykazania harcerskie.

Nie powinna się odbyć ani jedna zbiórka, odprawa, zebranie i impreza, — bez karmy strzeleckiej!

Trzeba umieć zasiać, — trzeba umieć plon zebrać!





## PIERWSZE HARCERSKIE ZWIĄZKOWE ZAWODY STRZELECKIE.

PROTEKTOR:

PREZES RADY MINISTRÓW PROF. KAZIMIERZ BARTEŁ.

PREZYDJUM HONOROWE:

DR. KAZIMIERZ ŚWITALSKI, Minister Wyznań Relig.  
i Osw. Publicznego,  
WICEMINISTER GEN. DANIEL KONARZEWSKI, Przedsta-  
wiciel Min. Spraw Wojskowych.

DR. GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI, Minister Spraw We-  
wzrostowych,  
KS. DR. JAN MAUERSBERGER — Przewodniczący Z. H. P.

KOMITET HONOROWY:

GEN. FABRYCY — Wiceminister Spraw Wojskowych.  
GEN. WROBLEWSKI — Dowódca Okr. Korpusu Nr. 1.  
PLK. DYPL. JULIUSZ ULRYCH — Dyr. P. U. W. i P. W.  
PLK. ROMUALD ŻURAKOWSKI — Kom. Garnizonu i Placu  
m. st. Warszawy.  
WŁADYSŁAW JAROSZEWICZ — Komisarz Radu na m. st.  
Warszawę i Prezes Komitetu stołecznego Wych. Fiz. i P. W.

PLK. WŁADYSŁAW KILINSKI — Naczelnik Wydz. Wych.  
Fiz. i Higieny w Min. W. R. i O. P.  
MECENAS MIROSŁAW SAWICKI — Wiceprzewodniczący  
Z. H. P.  
SEDZIA TADEUSZ KAMIEŃSKI — Przew. Zarz. Oddziału  
Warszawskiego Z. H. P.

KOMITET ORGANIZACYJNO-WYKONAWCZY:

Przewodniczący: Ka. Dr. Mauersberger Przewodniczący Z. H.  
P. Wiceprzewodniczący: J. Błosiński—Mjr. Zast. Dyr. P. U. W. F.  
i P. W., J. Sierostawski, mjr. S. G. Szeł Wydz. P. W. w P. U.  
W. F. i P. W., P. Olewiński, Hm. K. Pośel na Sejm. Członk

Prezjum: St. Sedlaczek, Hm. R. Naczelnik Gł. Kwatery M.  
Sekretarz: por. J. Lesniewski, Hm. Kierownik Wydz. P. W.  
w G. K. M.

KOMISARZ I SEDZIA GŁÓWNY ZAWODÓW.

Kpt. Kazimierz Wiśniewski, Kierownik Referatu w P. U. W. F. i P. W.



## SEKCJA PROGRAMOWO-REGUL.

Przewodniczący: kpt. Czesław Żelazny, kier. Ref. w P. U. W.  
F. i P. W., Członkowie: hm. J. Lesniewski, hm. Cz. Reboński.

## SEKCJA REPREZENTACJI I NAGROD.

Przewodniczący: Hm. inż. Olgierd Grzymalowski, Sekretarz  
Generalny Z. H. P. Członkowie: Mec. Mirosław Sawicki, Wice-  
przewodniczący Z. H. P., Hm. R. Piotr Olewiński, czł. Nacz.  
Rady Harc.

## SEKCJA ŻYWNOCIOWO-KWATERUNKOWA.

Przewodniczący: mjr. L. Dmyszewicz, Kier. Ref. P. W. w Okr.  
U. W. F. i P. W. Członkowie: Dhuyn hm. H. Dydzińska, Nacz.  
G. K. Z., Nowosińska Florentyna, Malinowska Żofia, hm. Przą-  
mowska Wanda, Dh. Hm. R. P. Olewiński, Pośel na Sejm, Kar-  
czewski Kazimierz, Czł. Nacz. Rady Harc., Starbnik Z. H. P.,  
Hm. Czesław Reboński, Kier. Wydz. W. F. w G. K. M., Hm. por.  
Lesniewski Julian, Kier. Wydz. P. W. w G. K. M.

## SEKCJA ORGANIZ.-TECHNICZNA.

Przewodniczący: kpt. Wiśniewski, Kier. Ref. w P. U. W. F.  
Członkowie: Mjr. J. Sierostawski, Szeł Wydz. P. W. w P. U.  
W. F. i P. W., mjr. K. Ziemiński, Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W.,  
mjr. M. Drabik z P. U. W. F. i P. W., mjr. Czesław Świąciecki,  
Kom. Obs. P. W. Zi p. n., kpt. Cz. Żelazny, Kier. Ref. w P. U.  
W. F. i P. W., por. hm. J. Lesniewski, Kier. Wydz. P. W. w G.  
K. M., Hm. Czesław Reboński, Kier. Wydz. W. F. w G. K. M.

## KOMISJA SEDZIOWSKA ZAWODÓW.

Komisarz Główny Zawodów — p. kpt. K. Wiśniewski z P. U.  
W. F. i P. W. Sedziowie: kpt. Czesław Żelazny, p. Józef  
Wasowicz, p. kpt. M. Kurieto, p. por. Zd. Grzybowski, p. Kazi-  
mierz Czyski, p. Bronisław Mrok, p. Bolesław Olechnowicz,  
p. Lucelko Stan. — delegaci Zw. Strzeleckiego; p. por. Francis-  
zek Szumowski, Kom. Główny Zw. Młodych Pionierów; p. por.  
Z. Papiński, p. J. Piętaszewski, p. J. Ballaruk — delegaci Zw.  
Młodych Pionierów; dh. hm. Cz. Reboński, por. hm. J. Lesniew-  
ski, dh. Ptaszycki, dh. M. Zrobkiewicz — członkowie Z. H. P.

## HARCERSKIE ZWIĄZKOWE ZAWODY STRZELECKIE.

w dniach 29 i 30 grudnia 1928 r. w Warszawie.

Harcerstwo oddawna wprowadziło strzelectwo  
w swój program.

W zbiorach swoich mam szereg zdjęć drużyn i oddziałów z bronią z okresu kiedy jeszcze w Polsce o systematycznym „p. w.” ani o hufcach szkolnych mowy nie było. Co więcej, niejednemu z starych harcerzy pamięta, z jakim to zapalem i radością uprawiano się strzelanie w początkach harcerstwa przed Odrodzeniem Rzeczypospolitej. Tem niemniej musimy przyznać, że mimo różnych prób i wysiłków, mimo opracowania w swoim czasie przez S. p. generała Kazimierza Młodzianowskiego „Instrukcji strzeleckiej dla broni małokalibrowej, mimo rozdania komendom Chorągwi pewnej ilości karabinków i wprowadzenia strzelania w program kursów, zwłaszcza Związkowych — ożywienie na tem polu techniki kaulowej, tak ważnem dla obrony kraju, nie było zadowalające.

Strzelano się na kursach, czasem w obozach, zwłaszcza na terenie K. O. P., były nawet niezłe rezultaty udziału w Zawodach Narodowych, ale wszystko

Oto wielkie znaczenie tego pierwszego kroku zrobionego na drodze systematycznej planowej pracy ku przyczynieniu się Harcerstwa, w strzelectwo zrobić sportem powszechnym narodowym.

Wszystkim, którzy łaskawie uczyli zawodom swego poparcia, wszystkim, którzy do zorganizowania ich się przyczynili winno być Harcerstwo szczerą i głęboką wdzięczność. W imieniu Harcerzy prosię ich o przyjęcie serdecznego podziękowania.

Stanisław Sedlaczek.

Naczelnik Głównej Kwatery M. Z. H. P.

Zawody przygotował Komitet Organizacyjno-Wykonawczy, który zbierał się pod przewodnictwem Naczelnika Głównej Kwatery St. Sedlaczka, oraz w sekcjach, pod przewodnictwem właściwych przewodniczących. W dn. 28 grudnia, w przeddzień zawodów odbyła się odprawa sędziów pod przewodnictwem Komisarza i Sedzię Głównego Zawodów, kpt. K. Wiśniewskiego.



to nie świadczy o żywołości pędu do strzelectwa, o powszechności jego w Harcerstwie.

Zawody związkowe, corocznie systematycznie urządzone, mają za zadanie przedewszystkiem właśnie to rozpowszechnienie strzelectwa, mają budzić zainteresowanie niem w najszerszych kołach harcerzy i harcerzek; mają one, dalej, być próbą coroczną naszego w tej dziedzinie poziomu, postępu, mejmy nadzieję, zbliżania się do wyników rekordowych polskich i zagranicznych — i to nie, jednostek poszczegól-  
nych, ale przeciętnego harcerza.

Strzelano równocześnie na trzech strzelnicach — garnizonowej na Bielanych, S. K. S., w Ogrodzie Saskim, oraz przy ul. Nowy Świat 35.

Zawody rozpoczął P. Gen. Jacynik Zast. D-cy O. K. Nr. 1 w Ogrodzie Saskim o godz. 9.45 w sobotę — oddając strzały honorowe. Dalsze strzały honorowe oddali pp. mjr. Błosiński zast. Dyr. P. U. W. F. i P. W. Mjr. Dmyszewicz, Przedstawiciel Okr. Urz. W. F. i P. W. oraz dh. Naczelnik G. K. M., który uprzednio w krokach serdecznych słowach powitał zebranych licznie gości i zawodników.





## WYNIKI ZAWODÓW.

(podajemy nazwiska zdobywców nagród, zetonów i dyplomów).

## I. ZAWODY JEDNOSTKOWE

## A. Dla juniorów,

## o nagrodę Ministra W. R. i O. P.

z broni długiej, dowolnej, kal. 22, odległość 25 m, postawa stojąca bez oparcia, możliwych 200 punktów.

- 1) Bohdan Skulski, 1 Warsz. D. H., pkt. 167;
- 2) Tadeusz Szpakowski, 35 Warsz. D. H., pkt. 139;
- 3) Franciszek Biłner, 2 Katowic. D. H., pkt. 139;
- 4) Tadeusz Witwowski, 1 Opatów. D. H., pkt. 126;
- 5) Zygfryd Klein, 1 Brodn. (Pomorze), pkt. 126;
- 6) Bohdan Jankowski, 35 Warsz. D. H., pkt. 124; na 1 zawodników, w tem 1 poza konkursem.

B. Dla seniorów — ponad lat 16, o nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowskiego z broni długiej, dowolnej, odł. 100 m, postawa stojąca, bez oparcia, możliwych punktów 400.

- 1) Zbigniew Skulski, 1 Warsz. D. H., pkt. 335; 2) Edward Bohdanowicz, 1 Przasnys. D. H., pkt. 332; 3) Tadeusz Kubalski, 15 Warsz. D. H., pkt. 331; 4) Ryszard Unger, Kielce, pkt. 313; 5) Stefan Boye, 15 Warsz. D. H., pkt. 293; 6) Bronisław Szymczyk, 2 Opatów. D. H., pkt. 223.

Na ogółem strzelających 30, w tem 7 poza konkursem.

C. Dla instruktorów — o nagrodę Wiceministra Spraw Wojskowych gen. Daniela Konarzewskiego, z broni długiej, dowolnej, odległość 200 m, postawa dowolna, bez oparcia, możliwych punktów 100.

- 1) Ph. Ryszard Unger, K. Ch. Kielce, pkt. 68; 2) ph. Władysław Pagowski, 1 Brodn. pkt. 60; 3) ph. Olgierd Grzymałowski, G. K. M., pkt. 31; 4) ph. Jan Zaleski, 35 Warsz. D. H., pkt. 27.

Na ogółem 10 zawodników, w tem 3 poza konkursem.

D. Strzelanie o tytuł „Pierwszego Strzelca-Harcera Stolicy 1928 r.” i nagrodę przedchodnią Redakcji „Harcera”, z broni długiej, kal. 22, m. 50, postawa stojąca, bez oparcia, punktów możliwych 200.

- 1) Tadeusz Kubalski, 15 Warsz. D. H., pkt. 186;
- 2) Stefan Boye, 15 Warsz. D. H., pkt. 184; 3) Zbigniew Skulski, 1 Warsz. D. H., pkt. 181; 4) Bolesław Burakowski, 15 Warsz. D. H., pkt. 175; 5) Henryk Karzewski, czł. N. R. H., pkt. 172; 6) Olgierd Grzymałowski, pkt. 163.

Na ogółem 16 strzelających.

## II. ZAWODY GŁÓWNE.

A. Zespołowe o Mistrzostwo Z. H. P. w 1928 r. i o nagrodę przedchodnią Naczelnictwa Z. H. P., ufundowaną w Dziesięciolecie Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Dziesięciolecie Zjednoczenia Harcerstwa.

Z broni długiej, kal. 22, na odległość 50 m, stojąc bez podparcia; zespoły po 5 zawodników z jednej drużyny danej Chorągwi; możliwych punktów 500.

1. Zespół 15 Warszawskiej D. H., w składzie: T. Kubalski (90 pkt.), St. Boye (90 pkt.), B. Burakowski (90 pkt.), M. Koczyk (86 pkt.), Pt. Błażewski (80 pkt.), ogółem 436 punktów.

2. Zespół 1 Brodnickiej D. H. (Pomorze), pkt. 323, zespół stanowili: dh. Januszewski, pkt. 73, dh. Wiśniewski, pkt. 69, dh. Pagowski, pkt. 65, dh. Nogajski, pkt. 58, dh. Przymusiński, pkt. 58.

3. Zespół 5 D. H. Poznań, pkt. 318, zespół stanowili: dh. W. Majchrzak, pkt. 76, dh. Cz. Majchrzak, pkt. 68, dh. Kolodziejczak, pkt. 67, dh. Stefański, pkt. 58, dh. Rejmanik, pkt. 49.

4. Zespół 2 Opatowskiej D. H. (Radom), pkt. 317, zespół stanowili: dh. Szymczyk, pkt. 74, dh. Wiartowski, pkt. 73, dh. Zajda, pkt. 73, dh. Zbroja, pkt. 54, dh. Ożetski, pkt. 43.

5. Zespół 2 Katowickiej D. H. (Śląsk), pkt. 251, zespół stanowili: dh. Michalski, pkt. 66, dh. Woźnicki, pkt. 66, dh. Marcol, pkt. 55, dh. Jaroszek, pkt. 50, dh. Kula, pkt. 14.

6. Zespół 1 Łódzkiej D. H. (Łódź), pkt. 205, zespół stanowili: dh. Płuta, pkt. 48, dh. Strzelecki, pkt. 46, dh. Koman, pkt. 44, dh. Orszulak, pkt. 37, dh. Gęsięgora, pkt. 30.

Stawalo 9 zespołów, z tych 1 poza konkursem.

B. Jednostkowe o tytuł „Mistrza Z. H. P. w 1928 r.” i o nagrodę przedchodnią „Spartanin” Prezesa Rady Ministrów Prof. Kazimierza Bartla. Z broni długiej, kal. 22, odległość 100 m, postawa dowolna, bez oparcia, możliwych punktów 400.

- 1) Tadeusz Kubalski, 15 Warsz. D. H., pkt. 349;
- 2) Edward Bohdanowicz, 1 Przasnys. D. H., pkt. 337;
- 3) Ryszard Unger, Ch. Kielce, pkt. 330; 4) Zbigniew Skulski, 1 Warsz. D. H., pkt. 329; 5) Wojciech Sawicki, 1 Pruszk. D. H., pkt. 316; 6) Stefan Boye, 15 Warsz. D. H., pkt. 293.

Na 29 zawodników, w tem 5 poza konkursem.

## III. ZAWODY „POCIESZENIA”.

Jednostkowe dla wszystkich o „Nagrodę Poczieszenia”, ufundowaną przez dh. inż. hm. Olgierda Grzymałowskiego, z broni długiej kal. 22, odległość 50 m, postawa stojąca, bez podparcia, możliwych pkt. 100.

- 1) Jan Jedrala, 1 Warsz. D. H., pkt. 93; 2) Michał Sawicki, 4 Warsz. D. H., pkt. 83; 3) Tadeusz Szalowski, 1 Cieszyńska D. H., pkt. 83; 4) Jan Zielhke, 1 Bydgoska D. H., pkt. 81; 5) Henryk Ferency, 1 Warsz. D. H., pkt. 81; 6) Bohdan Wiartowski, 1 Opatów. D. H., pkt. 79.

Na 37 strzelających.

Dla porównania dajemy:

Zestawienie wyników Zawodów Narodowych i I Harcerskich:

Odległość 200 mtr. 1 serja 10 strzał. broń długa, typu wojskowego.

Nar. Zaw. Lwów 1924 r.	Nar. Zaw. Kraków 1926 r.
1. por. Kowalczycki pkt. 87.	1. por. St. Kowal pkt. 87.
2. por. Borzecki „87.	2. por. Wieliczko „83.
dalsze 84, 83, 82, 80.	dalsze 79, 78, 78, 78.

Nar. Zaw. Toruń 1927 r.	I Zw. Harc. 1928 r.
1. pl. Łaciak pkt. 84.	1. pl. U ger „87.
2. pl. Gąbryel „82.	3. ph. Pałowski „60.
dalsze 81, 80, 80, 79.	dalsze 31, 27, 25, 11.

Rekord 1928: por. Stompolka 90 pkt.

II. B. „O Tytuł Mistrza Z. H. P. z br. małokalibr. 22 odległość 100 mtr. 40 strzałów tarca 10 pierścieniowa maximum 400 pkt.

Zaw. Nar. w Toruniu o Mistrzostwo Polski odł. 50 mtr. Rok 1927

1. p. Ed. Rutecki WSK Legia	pkt. 387
2. por. Podolski W. Sek. Wosk.	375
3. por. Wieliczko C. S. S. Toruń	373
4. p. Drohojowski Mlp. Tow. Low.	366
5. p. Ostrowski	365
6. mjr. Stawarz	361

Rekord 1928: Ed. Rutecki 393 pkt.

I Zw. Zaw. Harc. Strzel. o Mistrz. Z. H. P. odł. 100 mtr. Rok 1928.

1. Dh. Kubański	pkt. 349
2. „ Bogdanowski	337
3. „ Unger	330
4. „ Skulski I	329
5. „ Sawicki	316
6. „ Boye	293

Uwaga: jeśli nasi harcerze na 100 mtr. do tarczy 80 cm. uzyskują pkt. 349 a na Nar. Zaw. na 50 mtr. do tarczy 50 cm. uzyskują, pkt. 387, a rekord wynosi na 100 mtr. 393 pkt. czyli 44 punk. więcej! — to należałoby przypuszczać, że przy dobrym treningu nasi harcerze za rok lub dwa lata dojdą do klasy 5 — 6 zawodnika Narodowych Zawodów, a może i osiągną jeszcze lepsze wyniki ze swej systematycznej pracy.

## Jeszcze trochę liczb.

Zilustrujmy jeszcze zawody liczbami.

Ogółem brało udział w Zawodach 82 uczestników z 24 drużyn, w tem 58 z prowincji, 24 z Warszawy, mianowicie z G. K. M. 5, z Chor. Warszawskiej 19 z 4 drużyn, z Chor. Śląskiej 17 z 7drużyn, z Chor. Radomskiej 10 z 3 drużyn, z Chor. Pomorskiej 6 z 1 drużyny, z Chor. Poznańskiej 11 z 4 drużyn, z Chor. Łódzkiej 7 z 2 drużyn, z Chor. Mazowieckiej 6 z 2 drużyn, z Chor. Kieleckiej 1.

Tarcz było 715, strzałów przeszło 4. 800.

Według wieku było: lat 13 — 1, lat 14 — 2, lat 15 — 4, lat 16 — 7, lat 17 — 11, lat 18 — 15, lat 19 — 11, lat 20 — 7, lat 21 do 29 — 22, lat 36 — 2.

Wiek zwycięzców: „Mistrz Juniorów” lat 14; „Mistrz Seniorów” lat 19; „Mistrz Instruktorów” lat 23; „Mistrz Stolicy” lat 21; średni wiek zespołu Mistrz. Z. H. P. — lat 22,5; Mistrz Z. H. P. — lat 21; Zwycięzca „poczieszenia” — lat 16.

ROBERTA BADEN-POWELLA

## Wskazówki dla skautmistrzów

zaczynamy drukować jako dodatek do „Harcemistrza” otrzymamy jego bud. i będzie numerem honorowy p i o r c z n i „Harcemistrza”. T. j. te osoby, które najpóźniej do 1 marca 1929 r. wpłacą prenumeratę za pierwsze półrocze 1929 r. w wysokości 7 (siedem) złotych lub za cały rok, złotych 12 (dwanaście). Konto P. K. O. 536, adres Administracji: Warszawa, Traugotta 2.

Ilość punktów osiągniętych przez Chorągwie, licząc za I miejsce — 6 punktów, za II — 5 i t. d., przedstawia się jak następuje: Chorągiew Warszawska 62, Pomorska 17, Kielecka 13, Mazowiecka 12, Śląska 12, Radomska 11, Poznańska 11, G. K. M. 4, Łódzka 2.

Zawody zakończyła uroczystość roznadania nagród zwycięzcom, urządzoną przez Sekcję Reprezentacyjną i Nagród w dniu 30.XI.1928 r. o godzinie 18 w lokalu udzielonym przez Tow. Łowieckie przy ul. Nowy Świat 35. Zaszczycili ją swą obecnością przedstawiciele M. W. R. i O. P. oraz P. i Okr. U. W. F. i P. W. W. i także liczne grono przedstawicieli i Przyjaciół Harc. W czasie uroczystości dokonano zdjęć fotograficznych grona zawodników i Zw. Harc. Zaw. Strzeleckich oraz zaproszonych gości.

W braterskiej atmosferze, serdecznym nastroju, przed rozdaniem nagród przemówił do zawodników rozjemczający się do domów JWP, mjr. Błoński, zast. Dyr. P. U. W. F. i P. W. oraz dh. Naczelnik G. K. M. St. Sedlacek.

Osiągnięliśmy wyniki wcale niezłe, jak na początek.

Poruszone dziedzinie sportu strzeleckiego w 9 Chorągwiach co stanowi 50%, a zawodnicy przybyli na zawody z 17 środowisk. Posiadane raporty stwierdzają, że „Mistrzostwa eliminacyjne strzeleckie” odbyły się w 7 Chorągwiach.

Prócz tego wiadome jest G. K. M. o zawodach strzeleckich w Chorągwi Łwowskiej i Krakowskiej; ze Lwowa harcerze brali udział w Zawodach Narodowych i byli również zgłoszeni na I Zw. Harc. Zaw. Strzel., do przybycia zapewne jednak warunki natury finansowej stanęły im na przeszkodzie.

Wyniki z zawodów, charakteryzują poziom sportu strzeleckiego wśród drużyn harcerskich jako b. mierny, jednostki zaletywie wykazują jakąś klasę „strzelców”.

Warszawscy zawodnicy, gdzie strzelstwo przez K. Chor. od paru lat było propagowane i zalecane w drużynach, wykazyli wobec prowincji bardzo dużą klasę, choć nie należą ich przechwałek, gdyż strzelali na własnych strzelnicach, dostępnych dla wszystkich zawodników na treningach.

II Zw. Harc. Zawody Strzeleckie, które odbyła się w lipcu 1929 roku w Poznaniu — dądra, jesteśmy

przezwidzani, o wiele lepsze wyniki, podnosząc klasę sportu strzeleckiego w Z. H. P.

(Według sprawozdania, opracowanego przez por. J. Lesnińskiego, kierownika Wydziału Przep. Wojsk. w Głównej Kwaterze).

Do lutowego numeru dołączamy arkusz drugi. Arkusz pierwszy, z portretem Baden-Powella strona tytułowa, przedmową tłumacza, spisem rzeczy dodany po ukończeniu całości, ze względu na numerację stron do spisu.

Całość objemnie około 9 arkuszy.

Prosimy o energiczne poparcie „Harcemistrza” i pozyskiwanie prenumerat.

Zwrócił przedłożył na przykład „Aids to scout-mastership”. Wobec rozprzeczania druk przedadu jako dodatku do „Harcemistrza” kwoty wpłacane zwróceno za pośrednictwem Działu Skarbowego N. Z. H. P.





Z. WOŁOWSKA

## PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE DZIEWCZĄT W HARCERSTWIE.

Przysposobienie wojskowe kobiet, jako idea nowa, toruje sobie swolna drogę w społeczeństwie i nie jest jeszcze wolne od różnych błędnych tłumaczeń. Dlatego, gdy o niem się mówi, potrzebne jest ściśle określenie tego, co się przez te słowa rozumie. A więc przedewszystkiem przypomnieć trzeba raz jeszcze, dla rozproszenia wszelkich wątpliwości, że niema tu mowy o czynnym udziale kobiet w walce zbrojnej, ale idzie o pomoc w obronie Państwa w tych dziedzinach, które kobiecie odpowiadają i w których ona może zastąpić mężczyznę (pomoc sanitarna, obrona przeciwgazowa, praca kancelaryjna, gospodarcza, służba łączności, praca oświatowa w wojsku). Skrótu P. W. K. (Przysposobienie Wojskowe Kobiet) oznacza właściwie „przysposobienie kobiet do obrony kraju”.

Dalej można mówić o przysposobieniu wojskowemu w znaczeniu szerokim, obejmującym ogólnie, tak fizyczne jak moralne, wychowanie dziewczyny w takim duchu i w taki sposób, by, na wypadek wojny, była ona jednostką przydatną w obronie Państwa. Można mówić o przysposobieniu wojskowemu w znaczeniu wąskim, t. j. rozumiejąc przez to pewne przeszkolenie praktyczne. To ostatnie ma się zwykle na myśli, gdy się używa skrótu P. W. K.

Przysposobienie wojskowe kobiet wysunęło się po wojnie ostatniej, jako zagadnienie we wszystkich niemal krajach i rozwój tej idei jest nadzwyczajny szybki. Przyczyny tego zjawiska są zupełnie jasne: 1-o kobiety uzyskały równe prawa obywatelskie, a więc tem samem pragną i domagają się równych obowiązków. Kobieta w ostatnich czasach wystąpiła jako czynnik w życiu społecznem i politycznem — nie może nie wystąpić jako czynnik pomocniczy w obronie narodowej. 2-o Zmieniłona forma wojny wespółczesnej, która lembardzkiej w przyszłości będzie prawdopodobnie walką już nie wojsk, ale społeczeństw, może w dużej mierze oprzeć się na pomocy kobiecej (znaczenie pracy kancelaryjnej w działaniach wojennych, obrona przeciwgazowa ludności cywilnej i t. p.).

Przygotowanie kobiety do spełnienia tej roli znajduje swej wyciszy w akcji szkolenia dziewczęząt czy to w hufcach szkolnych zatwierdzonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. (Okólnik z 11.V.1928) czy w działalności komitetu Społecznego P. K. do O. K. i różnych organizacji zajmujących się przysposobieniem wojskowem swych hufców.

Jakż jest stosunek Harcerstwa do zagadnienia przysposobienia wojskowego kobiet?

Mamy w tej mierze odpowiedź jasną, bo decyzję Rady Naczelnej stwierdzająca:

1-o, iż uważa sprawę przysposobienia wojskowego za niezmierne ważną,

2-o i że Harcerstwo, winno prace przysposobienia wojskowego prowadzić.

Ze jest to sprawa ważna, nie potrzeba tego tłumaczyć. Wystarczy, gdy się sobie uświadomi, że to potrzebne obronie Państwa, a tem samem zachowaniu Niepodległości. Ze to jest robota z ducha i treści głęboko harcerskiej — nie ulega wątpliwości. Przedewszystkiem jest służbą publiczną, służbą Ojczyźnie. Harcerstwo powstało z dążenia do odzyskania nie-

podległości — zachowanie jej jest jedną z istotnych najgłębszych stron życia harcerskiego. Harcerstwo przygotowywało dawniej młodzież do tej pierwszej przydatności, dziś winno także przygotowywać do takiej walki. Tylko hasło „odzyskać” zmieniło się na hasło „zachować”. Ale Bóg jeden wie, czy to zachowanie nie będzie równie ciężkie i wymagające tyłu ościar i prawdziwie bohaterzkich wysiłków!

Praca w przysposobieniu wojskowem przedstawia z drugiej strony duże wartości wychowawcze. Należaniem się do karności, do pewnej bezwzględności w dyscyplinie jest bardzo zdrowe dla dziewcząt. A zwłaszcza to przyswajanie celu wyższego, przydatności do obrony Ojczyzny, w różnych bardzo codziennych ćwiczeniach i pracach niezmiernie dodatnio wpływa na kształtowanie się charakteru dziewczyny. Zalety, które tu będą potrzebne, a więc ofiarność (swego czasu), a nawet o ile potrzeba i życia) dzielność, odwaga, opanowanie się to są przecież cechy, które gorąco pragniemy widzieć u harcerce.

Wreszcie P. W. idzie po linii zainteresowań dziewcząt. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że dziewczęta idą do hufców szkolnych, że niezdanko się zdają że dziewczyna przechodzi z drużyny do hufca, którego praca w tym właśnie okresie życia (15 do 17 lat) więcej jej odpowiada. Skautowa zaś metoda pracy polega na liczeniu się z zainteresowaniami młodzieży — idzie z życiem, a nie przeciw niemu, nadając mu tylko kierunek i loszko w myśl swych ideałów.

Dlatego więc, zrozumiatem jest, że Rada Naczelna powzięła decyzję tak gorąco zalecającą Harcerstwo realizowanie przysposobienia wojskowego. Wskazala także i kierunek tej pracy w swej dalszej uchwale stwierdzając, iż przysposobienie wojskowe harcerki winno się odbywać w drużynach, harcerskimi metodami.

Harcerki więc, nie w hufcach szkolnych, nie pod wodzą obcych organizacji zdobywać mają wyszkolenie wojskowe, ale ćwiczyć się mają w swych własnych drużynach, pod kierunkiem własnych instruktoerek.

Czyli przysposobienie wojskowe ma wejść w program normalnej pracy drużyn.

Przedewszystkiem tak być powinno dlatego, że Harcerstwo jest i tak organizacją P. W. w tem zakresie, którego znaczeniu a więc przygotowywaniu ideowo i moralnie do obrony Ojczyzny. Winno ono dać dziewczętom całość tego przyszkolenia a więc i wyszkolenie praktyczne. Jest to niezmiernie ważne już z samego względu na jedność władz i kierunku wychowawczego, której to jedności harcerki byłyby pozabawione gdyby ćwiczyły się w hufcach szkolnych P. W. lub pod kierunkiem innych organizacji. Kierunek wychowawczy mógłby się okazać zasadniczo różny, a przecież o ile dziewczyna przysposobienia wojskowego w drużynie zdobyć nie mogła, musielibyśmy, z harcerskiego punktu widzenia, zachęcać ją by występowała do obcych zespołów ćwiczących. Przeszkolenie matoraj przysposobienia wojskowego P. W. bardzo dobrze uzupełnia co do treści program pracy dla starszych harcerce.

Z tych wszystkich względów zdala sobie sprawę ostatnia żeńska Konferencja Instruktorska, która w zrozumieniu całej doniosłości zagadnienia powzięła w lipcu 1928 r. następującą znaną uchwale:

„8-ma Konferencja Instruktorska, zebrana w Wyszkowie nad Bugiem 22 lipca 1928 r., postanawia:

1-o Przysposobienie wojskowe wprowadzić w Harcerstwo, jako normalną pracę drużyn.

2-o. Program przysposobienia wojskowego wprowadzić do prób harcerskich”.

W myśl tej uchwały, drhuha Naczelniczka G. K. Ż. w rozkazie L. 8 z dnia 13.XII.1928 wezwała drużyny do podjęcia tej pracy według załączonej instrukcji oraz zwróciła się do druhen instruktoerek z gorącym apelem o współpracę.

## ZE WSPOMNIENI O ANDRZEJU MAŁKOWSKIM I JERZYM GRODYŃSKIM.

w dziesiątą rocznicę powołania na Wieczną Warte.

Dwaj czołowi szermierze idei skautowej w Polsce stanowili dwoje zupełnie odmienne typy. Małkowski nastrojony, zmierzony, żądny doświadczeń, czasem lekomyślny, nieraz wylany i prawie dziecinnie otwarty i szczerzy, — Grodyński dojrzały pod każdym względem, zrównoważony, spokojny, głęboko ważący słowa i decyzje, ale też wytrwały i niezłomnie stały. Wspólna mieli żarliwość filarecka: służyć Ojczyźnie przez niepiękną, uszlachetnianie innych i siebie; to ich obu zaprowadziło w szeregi abstynentów, uczyniło Elsmi, pozwoliło pojąć harcerstwo jako ruch ogólno-narodowy, ponadpartijny, i współdziałać w strzeżeniu go przed dążeniami do uczynienia go narzędziem partii.

Małkowski, władając angielszczyzną, przyswajał powstającemu naszemu harcerstwu podstawy teoretyczne i praktyczne skautowego ruchu angielskiego. Grodyński, przyjęty duchem Szczepanowskiego, szukał wciąż sposobów głębszego organicznego społeczenia obcego dorobku.

Podziwiałem zawsze w Małkowskim żywą, wrażliwą, rzutką młodzież, wyczuwającą duszę młodzieży, wychylającą młodzieźce, świeże sposoby ujmowania i podawania każdej rzeczy, śmiało przeskakującą z jednego kamyka na drugi i porwijającą się na proste postawienie rzeczy wielkich i trudnych.

Grodyński zato imponował solidnością; opanowany w każdym calu, stanowczy, logiczny — przekonywał, uzasadniał, dowodził i konsekwentnie organizował.

Małkowski silniejszy na młodzież, Grodyński — na starsze społeczeństwo oddziałał w początkach organizowania naszego ruchu.

Początki skautingu. W gawędzie w sierpniowym numerze „The Scouter” pisze Baden-Powell: „Caspiemo Eton College w Anglii pisząc o powstaniu skautingu przedrukował list, który napisałem do tamtejszych chłopców przed 24 laty, 19 grudnia 1904 r.”

W tym liście wyzwałem niektórych chłopców ze szkół publicznych do pełnienia służby narodowej dla Ojczyzny przez zakładanie zespołów innych chłopców, w których swego czasu, w czasie ferij szkolnych.

Dalem wskazówki co do przyrzeczenia i prawa, które należało by wprowadzić, zwracając na prawach starych rycozry średniowiecza.

Wielka, doniosła praca jest więc już obecnie rozpoczęta. Jest ona trudna, bo niema jeszcze w tej dziedzinie utartego szlaku.

Jest naprawdę pionierska. Wymaga śmiałego kroku naprzód, połączonego z szukaniem nowych metod, przebijania się z energią i rozmachem przez trudności późne, które niewątpliwie przetrwać się będą. Wierzę, że Harcerstwo żeńskie zdoła sobie się na ten wysiłek — że je na to stać. Ze drużyny instruktoerek oraz drużynowe potrafią wziąć te prace w swoje ręce i podjąć do tej służby naprawdę ogół harcerce. Je wielka idea wojny narodowej znajdzie realizację w codziennej, zbiorowej pracy drużyn harcerskich.

Większa rzutkosć Małkowskiego popchnęła go też po wybuchu wojny światowej do rozszerzenia i dalszego doskonalenia służby w napierającym naszym okresie wojny w I Brygadzie Legionów z okresem tajnego przebywania po stronie rosyjskiej, żądanie zwolnienia z Legionów, rozpaczliwe pomysły proklamacji niepodległości w Tatrach, ostatecznie wyminięcie się na zachód; gdy się nie udało uzyskać przyjęcia do armii angielskiej, pojechał do Ameryki, organizował polski ruch skautowy, działał przy tworzeniu oddziałów polskich za oceanem, przedostawał się potem z wielkimi trudnościami do armii gen. Hallera we Francji, zginał wreszcie w podróży z misją wojskową do Odessy.

Spokojniejszy i bardziej refleksyjny Grodyński od początku nie ufał Austriakom, jego poczucie godności narodowej bardziej odpowiadało odmówienie daniny król wsi wszystkim zaborem; jeden z rzeczników rozwiązania wschodniego Legionu, pracą humanitarno-społeczną i organizacyjną, służąc przez prowadzone przez siebie Biuro Skautowe w Krakowie rozrozonym i nieraz zdezerjontowanym zastępem skautowym i lawirując szczęśliwie wśród niezliczonych poborów i przeglądów austriackich, dotrwał do czasów, gdy z całą swobodą sumienia i z całą dumą niepodległego Polaka, Polka mógł chwycić za broń w obronie Lwowa, miasta gdzie najpiękniejsze lata i najlepsze siły najdroższe służbie dla Ojczyzny oddał. W tej obronie dosięgła go okrutna, lecz piękna śmierć. Szumiący Dab.

Ostatecznie rozwinęło się to w skautowe przyrzeczenie i prawo, jak je dziś mamy.

W czasie, gdy ten list pisałem, Anglia była zagrożona atakami nieprzyjaciół w Europie i miała bardzo małą armię dla swej obrony, zatem aktualnie ćwiczyć tylko chłopców mogła skierować ku potrzebom do obrony swego kraju, gdyby zaszła potrzeba. Potrzeba powstała w dziesiąt lat później w czasie wielkiej wojny, ale tymczasem armia regularna zorganizowała swe uzupełnienie i dlatego cel skautów zmienił się, od obrony, na kształcenie charakteru, wyrabianie zrórowa i cnot obywatelskich. W każdym razie jest rzecz ciekawą zanotować, jak dawno były początki prawa i przyrzeczenia!”





## GŁOSY I ECHA

### O własne obozy drużyn.

Hasłem bardzo na czasie jest dążenie do samodzielności i samowystarczalności. Mówi się o tym wszędzie i często, ale równocześnie popełnia się kardynalne błędy w samego wstępu do tej samodzielności, mianowicie co do organizowania obozów letnich. Drużyny próbne nigdy prawie nie mogą dać sobie rady z organizacją własnych obozów, dlatego i to dobrze, że jedna czy druga z nich korzysta z obozu hufca, Chorągwi lub wreszcie innych drużyn.

Są jednak drużyny harcerskie nawet, a przygotowawczych bez liku, które rok rocznie „pasożytują” w obozach cudzych. Naprzykład: Drużyna nie chce z jakichkolwiek powodów urządzić samodzielnie obozu, więc wysyła do różnych obozów, czasem nawet nieharcerskich, przepisane 50% ogólnej ilości swych członków i jest w porządku wobec władz organizacyjnych. Jednak na pytanie, czy jest ona w porządku wobec własnego sumienia, chodzi tu oczywiście o drużynowego, trzeba odpowiedzieć stanowczo: nie!

Nie mówiąc już o zżyciu się członków drużyny, jako najważniejszej zdobyczy dla dalszej pracy, którą można osiągnąć tylko na własnym obozie drużyny, zachodzą tu jeszcze inne ważne momenty, których nie można pominąć. Obóz nie składa się tylko z samego obozowania, ale z całego szeregu czynności przygotowawczych przed wyjazdem i prac poobozowych, wykonywanych wtenczas, gdy się już wróciło do domu. Tych właśnie czynności przed- i poobozowych, które może wymagają większej pomysłowości i zabiegów, niż samo obozowanie, bo „jak sobie pościelisz, tak się wypisiesz”, harcerze z innych drużyn, biorący udział w obozie, nie widzą i nie przeżywają, a znajomość organizowania obozu, jest u nich w najlepszym razie połowiczna. Dlatego drużyny przygotowawcze, a harcerskie bezwzględnie powinny urządzić obozy samodzielnie, a nie nadużywać „uprzejmości” komend hufców, czy chorągwi i gościnności innych drużyn.

L. Kohutek, ph., Wilno.

## Z WYDAWNICTW

Książki o Anglii.  
podał T. M.

### Samouczki i słowniki:

**Amblard i Deb**, How to learn english (Jak się nauczyć po angielsku) cz. I, II i III. Nakł. Wydawn. polsk. Lwów — Poznań 1921.

**Benni**, Podręcznik języka angielskiego ze słownikiem. (Metoda bezpośr. i fonetyczna). Książnica-Atlas.

**Benni**, Gramatyka angielska dla początkujących (na podstawie fonetycznej). Lwów 1920.

**Berger**, Łatwa metoda języka angielskiego — z kluczem. Gebethner i Wolff.

**Czy mówisz po angielsku**. Biblj. pom. Nr 360 — 363. Zuckerkandel, Złoczów.

**Kierst, Callier**, Słownik polskiego i angielskiego języka w 2 częściach. Lipsk 1923. Zł. 12.10.

**Piwar**, Praktyczna metoda jęz. angielskiego. Połonecki, Lwów. Zł. 7.20.

**Wiśniewski**, Przystępny sposób nauczania się języka angielskiego w g metody T. Robertsona. Gebethner i Wolff. Zł. 2.70.

### Geografia i Historia.

Podręcznik Geografii Europy Pawłowskiego, lub Radlińskiego. Atlas Europy Romera lub Kozenna.

Podręcznik historii średniowiecznej, nowożytnej i nowoczesnej Nankego, lub obszerniej — Szelağowskiego.

Atlas do Historii Średniowiecznej Natarsona Leskiego lub do Hist. Powszechnej — Putzgera w polskim wydaniu.

**Handelsman**, Anglja a Polska 1814 — 1864. Warszawa — Lwów 1917.

### Anglja po wojnie:

**Čapek K.** Anglja (?) (po czesku).

**Dibelius**, Anglja (?) (po niemiecku), 2 tomy.

**Dybowski**, Anglja po wojnie. Wrażenia i refleksje. 8<sup>o</sup>, str. VIII + 202. Krak. Spółka Wydawn. 1924. Zł. 5.—

**Tarnawski**, Z Anglii współczesnej. Pięć szkiców. 8<sup>o</sup>, str. VI + 459. Ossolineum, 1927. Zł. 10.—

**Tretiak**, Najnowsze prądy umysłowe zach. Europy. III. Anglja. Mała 8<sup>o</sup>, str. 29. Koło Historyków U. W., 1928. Zł. 0.75.

**Peretiakówna**, Państwo współczesne. (Rozdział o ustroju W. Brytanji).

### Przewodniki:

**Angleterre, Ecosse, Irlande** (Anglja, Szkocja, Irlandja). Les Guites Bleus, publié sous la direction de M. Monmarché. 16<sup>o</sup>, str. XX + 321 + mapa. Librairie Hachette, Paris 1914.

### Belletrystyka.

**Dickens**, Dawid Copperfield. Książnica-Atlas. Zł. 5.40, w opr. 6.80.

**Dickens**, Opowieść wigilijna. Zł. 0.95.

**Dickens**, Ryszard Whittington i jego kat. Gebethner i Wolff.

**Kipling**, Puk (podania o początkach Anglii).

### OD REDAKTORA.

**Dh. Lesz, Cz. Lwów**. O kursie w. f. nad Serwami dajemy wcześniej nadesłany obszerny artykuł dha Zawrockiego „O mundurze” — zbyt szczegółowa kwestja techniczna, żeby dyskutować w „Harc.”, w G. K. pracuje specjalna komisja, całe zebranie kier. wydziałów G. K. było temu poświęcone. Artykuł przekazuję komisji munduru i oznak w G. K.

Możebyście opracowali coś z zakresu metodyki ratownictwa, jako sprawności? Bibliografię tego działu?

**J. K. K.** „Buszido” pójdzie, ale później.

Zeszyt styczniowy, oddany drukarni 10 grudnia, wyszedł z opóźnieniem z powodu pomyłek drukarskich, które musiano naprawiać przez naklejki.

Zeszyty lutowy i marcowy wydajemy w mniejszej objętości, natomiast prenumeratom dołączymy bez dopłaty wydawnictwo „Lato Harcerskie”.

Do lutowego zeszytu „Harcmistrza” dołączamy półrocznym prenumeratom drugi arkusz „Wskazówek dla skautmistrzów” Baden-Powella w przekładzie St. Sedlaczka. Arkusz pierwszy ze stroną tytułową i przedmową tłumacza, opisem rzeczy wydzie po wydrukowaniu całości przekładu.

„Wskazówkami dla skautmistrzów” pragniemy rozpocząć wydawanie całego cyklu podręczników harcerskich, dołączając ich arkusze do kolejnych numerów „Harcmistrza”.

Od poparcia Czytelników i Przyjaciół, to jest od rozpowszechniania się „Harcmistrza” zależy, czy uda nam się ten plan urzeczywistnić.

Goście prosimy o to poparcie.

Dział Wydawnictw Naczelnictwa Z. H. P.

**Prenumerata kwart. zł 3.50 wraz z przes. poczt. Numer niniejszy zł 1.20. Konto P. K. O. Nr 536.**

**Redakcja „Harcmistrza” prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca.**

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

**Komitet Redakcyjny:** H. Dydyńska, Dr. I. Kozielski, E. Konopacki, J. Michalski, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska.

**Wydawca:** Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.  
**Redaktor:** Stanisław SEDLACZEK, **Sekretarz Redakcji:** Jan MICHALSKI.

**Nakład i Administracja:** Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dóstaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.



# NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 8 (XI) Nr 2.

WARSZAWA

Luty 1929 r.

### ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 1 z dnia 10 stycznia 1929 r.

**I. Wystawa Harcerska na P. W. K. Komisja Wystawy.** N. powołało Komisję Wystawy w składzie następującym: Przewodniczący: ks. Jan. Mauersberger, pełnomocnik N. w Poznaniu do spraw Wystawy dh. W. Krakowiecki, członkowie: dhny: H. Dydyńska, dr. Skokowska-Rudolfowa (kier. podkom. żeńskiej), dział historyczny dhna M. Wocalewska (przewodn. podkom. historycznej) Grodecka, Kasprzycka, Wróblówna; dział organizacyjny: Leśniewska-Chmielewska; dział obozownictwa: Lublinerówna, Raniecka, Samulakówna; dział społeczny: Martynowiczówna, Chojnacka; dział przysp. wojsk. Kenizanka; dział wych. fiz. F. Niewiadomska. Drużyny polskie zagranicą Godziszewska-Krupkova, skauting zagraniczny Z. de Callier.

Druhowie: W. Krakowiecki (przew. podk. m.), E. Ryszkowski zast. przew. podk. m. dział historyczny: E. Ryszkowski, W. Nekrasz, por. J. Leśniewski; dział organizacyjny Wł. Czaplinski; dział obozownictwa — J. Kowalski; dział wych. fiz. Cz. Rebovski, Wł. Ołędzki (woda); dział przysp. wojsk. — por. J. Leśniewski; dział krajoznawstwa — M. Lachowicz, dział harc. polsk. zagranicą — J. Giertych, J. Trzpił; dział skautingu zagranicznego — Tadeusz Sopoćko; dział wydawnictw: E. Ryszkowski, J. Michalski, M. Lachowicz, E. Konopacki.

Wskazówki ogólne. a) Chorągwie i osoby, opracowujące poszczególne działy otrzymują szczegółowe instrukcje bezpośrednio od Głównej Kwatery.

b) materiały i wiadomości, dotyczące właściwego działu należy nadsyłać i porozumiewać się co do nadesłania pod adresem: Al. Ujazdowska 37/12. Naczelnictwo Z. H. P. dh. E. Ryszkowski (dla harcerzy), G. K. Ż. dla harcerek,

c) każdy przedmiot także dokument, fotografia, list etc. (nadsyłany winien być „opisany” t. zn. mieć dołączoną kartkę zawierającą dane, co przedstawia (co to jest), kto wysła (imię, nazwisko i adres) w razie zastrzeżenia zwrotu należy dodać uwagę: „zwrot zastrzeżony pod adresem”... i podkreślić czerwono.

d) nadsyłać należy: 1) wszelkie posiadane materiały w formie notatek, wycinków, dokumentów, (oryginałów lub odpisów, po-

świadczonych przez Hufcowego wzgl. Komendanta Chor.), fotografii, rysunków, wykresów i t. p. oraz 2) pamiątki, nagrody używane przez Harcerzy na zawodach, przedmioty zrobione przez harcerzy. Co do większych przedmiotów oraz wytworów prac harcerskich należy się przedtem porozumieć z organizatorem danego działu czy dany przedmiot ze względu na ograniczenie miejsca będzie mógł być pomieszczony na wystawie.

Drużyny przysyłają eksponaty w zasadzie za pośrednictwem K. Ch.

f) przedmioty i opracowania (modele, wykresy) będą kwalifikowane na Wystawę przez specjalną Komisję.

g) termin nadsyłania materiałów, które mają być opracowane upływa 1 lutego 1929 r., termin dla eksponatów gotowych upływa 1 marca, całość wystawy musi być gotowa do 1 kwietnia 1929 r., aby pozostał czas na przewiezienie do Poznania i urządzenie. (Otwarcie Wystawy w pierwszych dniach maja).

**II. Mianowania Starszyny.** Harcistrze: E. Ryszkowski (G. K. M.), podharcistrze: J. Kuźnicki (Ch. Białostocka), J. Wnęk T. Wąsowicz (Ch. Krakowska), B. Minkiewicz, J. Zaleski, Fr. Siuda, B. Rozentel, M. Wąchowicki, Cz. Zagórski, J. Zienkiewicz, (Ch. Warszawska) M. Mieleniewski, J. Faszczewski, B. Jakubowicz, Wł. Opałko, J. Woźniak, ks. F. Gryślewicz, J. Hała (Ch. Zagłębia Dąbrowskiego). Zawiślański (G. K. M.).

**III. Przywrócenie stopnia instruktorskiego.** N. przywraca st. harcistrza dh. inż. J. Gągiewowi (Ch. Poznańska).

**IV. Przeniesienie do cz. cz. w rezerwie.** N. przenosi do członków czynnych w rezerwie ph. St. Janiszaka (Ch. Poznańska).

**V. Przyjęcie zrzeczenia Starszego Harcerstwa.** N. przyjmuje do Z. H. P. rzemieśnicze Kolo Starszego Harcerstwa 3 druż. harc. w Grodnie.

(—) ks. dr. Jan Mauersberger.  
Przewodniczący Z. H. P.

(—) inż. O. Grzymałowski.  
Sekretarz Generalny Z. H. P.

### ROZKAZ NACZELNICZKI G. K. Ż. L. 1 z dnia 10 stycznia 1929 r.

#### I. Zatwierdzenie składu Komendy Chorągwi Lubelskiej.

Zatwierdzam następujący skład Komendy Chorągwi Lubelskiej: Komendantka Chorągwi Dhna Marja Walciszewska, Ref. Wydziału Programowego dhna Marja Sauterówna, Ref. Wydziału Organizacyjnego dhna Krystyna Oszustowska, Ref. Wydziału Zuchów dhna Jadwiga Sekowska, Ref. Wydziału P. W. i W. F. dhna Irena Sauterówna, Członek Komendy dhna Marja Nowicka, Członek Komendy dhna Małgorzata Szewczykówna, Sekretarka Komendy dhna Danuta Jankowska.

#### II. W sprawie warunków należenia drużyn do Z. H. P.

Rozkaz Naczelniczki G. K. Ż. z dnia 16 listopada 1926 r. ustalił wymagania od drużyn należących do Z. H. P.

Życie wykazało, że osiągnięcie poziomu określonego powyższymi wymaganiami jest czasem dla niektórych zarówno już istniejących jak i nowopowstających drużyn niemożliwe.

Wobec powyższego Główna Kwatera Żeńska ustala co następuje: Komenda Chorągwi może zgłosić o przyjęcie do Z. H. P. drużynę nie całkowicie odpowiadającą wymaganiom, wyjątki dopuszczalne są w stosunku do punktu a) powierzając prowadzenie drużyny harcerce, która nie przeszła próby drużynowej, Komenda Chorągwi winna zapewnić drużynie specjalną pomoc hufcowej lub innej instruktorki, a drużynowej dopomóc do zdobycia próby drużynowej. Kierowniczką drużyny, która nie prze-

szła próby drużynowej, może być mianowana tylko p. o. drużynowa.

#### III. Kursy Ietnie Głównej Kwatery.

Główna Kwatera organizuje latem b. r. 1. Kurs P. W. o dwóch poziomach: podinstruktorskim i instruktorskim. Będzie to pierwszy harcerski kurs P. W., pozwoli on na postawienie pracy P. W. w Chorągwiach na należyłym poziomie przez wyrobienie harcerskich instruktorek P. W. na własnym kursie. 2. Kurs dla kierowniczek pracy zuchowej o trzech poziomach: dla instruktorek, dla drużynowych i dla zastępowych. 3. Konferencję instruktorską.

Drużna Harcistrzyni Rzeczypospolitej Marja Wocalewska Inspektorka Harcerstwa poprowadzi kurs instruktorski dla nauczycielek obliczony na dużą liczbę uczestniczek obozujących w kilku obok siebie położonych obozach.

Chorągiew Brzeska.  
Sprostawanie w Nr. 1 styczniowym „Harcistrza” 1929 r. w Rozkazie G. K. Ż. L. 1. przez omyłkę wydrukowano zamiast Drużna Chełchowska - Zakrzewska, Drużna Chełkowska - Zakrzewska.

Czuwaj!  
(—) H. Dydyńska  
Naczelniczka G. K. Ż.

H. Krupkova  
Sekretarka G. K. Ż.







# CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Tadeusz Adam PIETKIEWICZ, 39 WDH.

## SKAUTING W ARGENTYNIIE.

Główną organizacją skautową w Argentynie jest związek „Los Boy Scouts Argentinos”, którego władze naczelne mają siedzibę w stolicy federalnej, Buenos Aires przy calle Paraguay 2285.

Na czele związku stoi Rada Narodowa (Consejo Nacional), z prezesem na czele, władzą administracyjną jest Dyrekcja (Directorio), do której wchodzi prezes Rady. 2 wiceprezesów, oraz kilku członków Rady. Obecnie prezesem jest generał dywizji Severo Toranzo.

Skauting w Srebrzystej Republice cieszy się dużym poparciem zarówno społeczeństwa, jak i rządu, wojska oraz władz samorządowych. Prezesem honorowym związku jest prezydent Rzeczypospolitej, dosłownie „prezydent Narodu” (Presidente de la Nación), dr Marcelo T. de Alvear. Wśród członków honorowych znajdujemy wiceprezydenta Narodu, prezydentów obu izb ustawodawczych, gubernatorów prowincyj i terytoriów narodowych, szefa policji stołecznej, prezesa Rady Narodowej Wychowania i t. d. Uroczystości skautowe są często jednocześnie uroczystościami całego narodu.

Działalność naszych drużyn argentyńskich, rozwijająca się pod hasłem „siempre listo” („zawsze gotów, sprawny”), nosi piętno wybitnie ideowe. Jako organizacja młodzieży narodu katolickiego, związek opiera się na ideologii katolickiej, a, jeżeli chodzi o sprawy społeczne, zbliża się do zasad demokracji chrześcijańskiej. Jest zarazem przepojony duchem patriotycznym i nacjonalistycznym. Hasło: „Dios y Patria” odpowiada naszemu „Bóg i Ojczyzna”.

Odbiciem nastrojów i ideałów skautów argentyńskich jest miesięcznik „El Scout Argentino”. Znajdujemy tu szereg artykułów okolicznościowych z okazji świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkiejnocy, gdzie duch katolicki splata się w całość harmonijną z życiem codziennym skauta.

To samo z racji świąt narodowych. Święta majowe na cześć 25 maja 1810 r., daty powstania narodowego, napełniające serca patriotów argentyńskich radością, tu znajdują silny odzwiek. Drużyn (compañias) i hufce (legiones) skautowe uczestniczą w obchodach i same organizują u siebie uroczystości. Podobnie obchodzą skauci, a za nimi i ich pismo, rocznicę 9 lipca 1816, dnia pamiętnego Kongresu w Tucuman, który ogłosił niepodległość stanów zjednoczonych Argentyny.

„El Scout Argentino” walczy z niewiarą i innymi błędami, które zaczynają sobie torować drogę do dusz narodu dawniej tak nawskróś chrześcijańskiego. Ale nie jest to pismo konserwatywne: chociaż walczy z komunizmem, a czasem i z niektórymi formami socjalizmu, jednak broni gorąco takich spraw, jak uregulowanie pracy małoletnich i t. p. Znamiennym jest tu właśnie zabieranie przez skauting głosu w aktualnych kwestiach społecznych.

Jeżeli chodzi o dział techniczny, to ciekawe jest, że dużo tu się poświęca miejsca sprawnościom samarytańskim (primeros auxilios, salvamentos). W każdym prawie numerze znajdujemy tu opisy i sposoby zwalczania chorób, łagodzenia cierpień.

Ruch wycieczkowy i obozowy kwitnie — i to w porach, w których u nas, ze względu na klimat i warunki geograficzne, byłoby to utrudnione. Oryginalny był np. obóz, zorganizowany w miejscowości kąpielowej Quilmes w ciągu pierwszych 12 dni lutego ub. r. przy udziale około 800 skautów z drużyn stołecznych, którzy słuchali wykładów codziennych teoretycznych — obok prowadzenia ćwiczeń praktycznych — pływania, ratownictwa i samarytanki, tropienia i orientacji, sygnalizacji i kolarstwa. Poza tem na kursie tym były gry, wycieczki, a nawet przedsięwzięcia teatralne, kinowe i radiowe. Obóz cieszył się poparciem magistratu miejscowego oraz przedsiębiorstw prywatnych (tramwaje, kąpielisko Quilmes i Browar Argentyński w Quilmes).

Na zakończenie, jako przyczynek do wyszkolenia instruktorów, niech posłużą następujące programy kursów (academias), ułożone przez dyrekcję związku w maju r. ub.:

### KURS DLA INSTRUKTORÓW.

1. Program skautowy. — Wyjaśnienie ruchu skautowego, organizacja i tendencje — zarys nauki, jaką otrzymują skauci. —

Pierwsze kroki w kierunku drużyny. — Znaczenie prawa skautowego (Código de honor).

2. Zastęp. — Jego skład. — Znaczenie jego w koleżeństwie członków. — Duch współdziałania. — Stwarzanie i pobudzanie pragnienia „być użytecznym”, we wszystkich chwilach życia, dla siebie samego, dla rodziny, kolegów, bliźnich, dla zwierząt i roślin. — Budzenie pojęcia własnej osobowości bez fałszywej dumy, bez próżności. — Zastęp, jako podstawa główna braterstwa wewnątrz skautyzmu. — Każdy chłopiec musi mieć sprawność (especialidad) bez nieuznawania sprawności swoich towarzyszy. — Miłość własna; szacunek dla samego siebie, dla starszych, dla kobiet, dla swoich kolegów i t. p.

3. Drużyna. — Budowa (skład) i organizacja. — Życie na świeżem powietrzu. — Zbiórki, wycieczki, obozy, ćwiczenia w służbie polowej (servicio en campaña). — Jak się organizuje życie wspólne w obozie, zaprowiantowanie, obrona, warty, higiena zbiorowa.

4. Skautmistrz. (El Maestro Scout). — Skautmistrz. — Chłopcy. — Kodeks skautowy. — Skautyzm i zbiorowość. — Potrzeby skauta. — Statut i regulamin.

5. Jak zainteresować chłopców. — Zawody. — Gry. — Formacje. — Mundur. — Obozowanie. — Gawędy (Los cuentos).

6. Życie obozowe. — Podchodzenie. — Zwierzęta. — Rośliny. — Obserwacje. — Wnioskowanie i tropienie (el rastreo). — Partje, zwiady, przekradanie się.

7. Rycerskość. — Grzeczność względem innych. — Karność osobista. — Jak się doskonalić samemu. — Ratowanie życia. — Jak postępować w razie wypadku.

8. Zdrowie. — Odporność skautów. — Jak się zrobić silnym. — Pływanie. — Zwyczaje zbawienne. — Uprzedzanie chorób. — Zdrowie publiczne.

9. Patriotyzm. — Nasza Ojczyzna. — Obywatelstwo. — Jak robić, aby chłopcy zdawali sobie z niego sprawę.

10. Instytucja. — Instytucja „Skautów Argentyńskich”. — Organizacja instytucji. — Regulaminy. — Organizacja drużyny. — Administracja. — Odznaki i regulaminy.

11. Gimnastyka. — Nauka teoretyczno-praktyczna gimnastyki, z punktu widzenia instruktora i z podaniem przepisów oficjalnych instytucji.

12. Pierwsza pomoc. — Wykłady teoretyczno-praktyczne służby samarytańskiej z uzgodnieniem z instrukcją oficjalną instytucji.

13. Rozrywki.

### PROGRAM DLA KURSU ZASTĘPOWYCH (ACADEMIA DE GUIAS):

1. Ochotnicy. — Ich przyjmowanie. — Wymagania, któremu mają zadość uczynić. — Wcielenie do zastępu ochotników. — Podręcznik i tekst nauki ochotnika.

2. O skaucie. — Ceremonja posuwania się ochotnika w stopniach. — Znajomość obszerna podręcznika i tekstu nauki dla młodzików (scouts de tercera).

3. Organizacja. — Musztra zastępu i sekcji. — Znajomość charakteru skautów zastępu — Książeczki zastępu. — Rada zastępu. — Zadanie zastępowych i rada drużyny. — Jak stopniować uchybienia skauta. — Zasady moralne na podstawie prawa skautowego. — Chorągiewka zastępu. — Nazwy, które można dawać zastępom. — Plan wycieczki zastępu. — Gotowanie dla zastępu. — Wybór terenów na wycieczki.

4. Wiadomości wywiadowcy (guia). — Przygotowanie do próby na stopień drugi (examen de segunda dose). — Musztra zastępu specjalnego wywiadowców dla wyszkolenia wywiadowców (zastępowych) na instruktorów. — Adresy i odwiedzanie skautów, zapisanych w swoich zastępach. — Redagowanie raportów zastępu. — Znajomość ogólna samarytanki. — Kasa zastępu. — Środki na mudry.

5. Lokal zastępu. — Jeżeliby było miejsce w lokalu drużyny, trzeba mieć lokal dla zastępu i wykazać pilność i ducha inicjatywy w urzędzeniu tegoż, każąc pomagać sobie swoim skautom.

6. Sąd honorowy. — Jak się sędzi skauta, któryby popełnił błąd poważny. — Oskarżenie i obrona.

7. Sprawność. — Każdy zastęp musi przygotować się na jedną sprawność skautową, gimnastyków, sygnalistów, samarytan, tropicieli, pontonjerów, cyklistów, i t. p. radząc się w tym celu chłopcom.